Nr 9.
D. 19 Stycznia.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Poczobut Astronom otrzymał Medal od Stanisława Augusta.

List Nadesłany.

Zbyteczną byłoby rzeczą powtarzać już tyle razy opisywany ruch w naszej Stolicy w dzień Nowego Roku. Każdy co w niej choć raz był podczas tej uroczystości, wystawić sobie może, ile powinszowań mniej lub więcej zabawnych puszczają w obieg mięszkańcy Warszawy. Godnym jest w tym względzie uwagi żarcik jaki ktoś zrobił sobie w tym Roku. Rozpisał kilkadziesiąt Biletów do pierwszych Osób w mieście, rozmaite niosąc im życzenia. Wszystkie któreśmy dotąd widzieli są zpodpisem jednego z naszych Poetów J. M. dosyć gładkim napisem wierszem na bardzo ładnym papierze w paryskich kopertach, numerowane, pieczątką z trzema Strzałami opieczętowane. Ciekawą jest rzeczą kto na tyle konceptów nieszczędził pracy, ciekawszą kto z swym dowcipem tak długo w Warszawie ukryć się potrafił.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Ulica Krakowskie przedmieście wystawia teraz widok nader przyjemny. Dawna dzwonnica XX. Bernardynów zupełnie przerobiona w kształcie architektury XV. wieku. Na miejscu nie foremnej ściany klasztoru, wystawiono kolumnadę porządku Jonickiego która jest bliską ukończenia. Te obie budowy są rysunku W. Budowniczego Aignera. Na wiosnę podobna tejże kolumnada ma być stawianą po między dzwonicą a kościołem Bernardyńskim. Dawny kościół i klasztor panien Karmalitek teraz przeznaczony dla Towarzystwa dobroczynności, również ma nową wystawę, podług rysunku budowniczego Coracci, która się ukończy na przyszłą wiosnę. Tak więc cała ściana od wisły może należeć do ulic pięknych w Europie, zwłaszcza że w tym miejscu ma być postawionym Posąg sławnej pamięci Bohatera naszego Xięcia Józefa Poniatowskiego.

Na miejscu zburzonego kościoła Dominikanów Obserwantów, Towarzystwo Królewskie przyjaciół nauk stawia dom który ma być nader okazałym, a przed nim stać będzie posąg Kopernika. Fundamenta tego domu już są założone. Ulica Nowy świat i plac przed Marywilem zdobi się pięknemi domami obywatelskiemi.

Przez cały dzień wczorajszy tak gęsta mgła spadła w Warszawie iż niekiedy o kilka kroków nic rozpoznać nie było można.

Wczoraj pod czas reprezentacji Cyda, pomimo jednego sykacza ciągle i zasłużone panowały oklaski, których udział słusznie Autorowi, tłumaczowi i aktorom należy. Panna Nacewiczówna i P. Werowski grający role Xymeny i Rodryga wywołanemi zostali.

TEATR NARODOWY.

W przyszły Piątak na Benefis IPana Żółkowskiego daną będzie komedja w 4 aktach pod tytułem: *Szlachcic Staropolski i wielki ton*, a po niej Melodramma w 3 aktach a wszelako w jednym pod tytułem: *Pan Bajdulski na probie czyli Przeokrutni bracia.*

Jutro daną będzie opera *Czerwony kapelusik.*

Oto są śpiewki z komedji pod tytułem *Wilja nowego roku*, obiecane w drugim numerze Kurjera.

Spiew I.

Arja Polonez z Zamku na Czorsztynie.

Co za różnica na świecie,
Sam niewiem co się to stało,
Iż wśród Pokoju a przecie,
Potrzeb wiele, grosza mało,
Długów u Panów po uszy,
Są majątki na papierze,
Próżno człowiek głowę suszy,
Nikt niedaje każdy bierze;
Ludzie czerpając złe wzory,
Na gorszych się zamienili,
Nie nasycone doktory,
Mało kogo uleczyli.
Mecenasy biorą grosze,
O sprawie niemyśląc wcale,
Żydzi nas niszczą po trosze,
Bo ich zdzierają w kachale,
Kupiec na towarze zdziera,
Lichwiarz za sto, dwieście żąda;
Kto pożyczył ten odbiera,
Każdy za zyskiem wygląda.
Pszenica wcale nie płaci;
O Jęczmień nikt się nie spyta,
Kto kupił wódkę ten straci,
Bo jest z kartofli, nie z żyta.
Na teatrze mało bywa,
Każdy prawie utyskuje,
Kto grywał w karty nie grywa;
I Młodzież nawet statkuje.
Jednak płacić trzeba wszędy,
Dawać kubanę chciwemu,
Każdy wygląda kolędy;
Winszujże szczęścia każdemu.

Spiew II.

Arja z Komedjo Opery Siedm Razy jeden.
(Księgarz.)

Wszyscy łażą, wszyscy chodzą,
Wspólnie się na wzajem zwodzą.
Gdy sobie szczęścia winszują,
Najczęściej się oszukają.
Kiedy Doktor zdrowia życzy,
Kiedy Kutwa skarby liczy,
Gdy Patron zgody winszuje,
Pytam czy nieoszukuje.
Gracz gdy szczęścia życzy komu,
Komornik pieniędzy w domu,
Xiądz lat długich gdy winszuje,
Pytam czy nie oszukuje.
Panienka dość podstarzała,
Co latek juz dosyć miała,
Przyjścia roku gdy winszuje,
Pytam czy nie oszukuje.
Wreście biletów tysiące,
Rozesłać przez liczne gońce,
Jakiż nam zysk z tąd zostaje?
Oto bóty drą lokaje.

Przy samym końcu sztuki, Basia obracając się do Aktorów śpiewa te słowa:

Pracując ile kto może,
Czyńmy sobie to życzenie;
Ażeby parter i loże,
Sprzyjały ojczystej scenie.

Te słowa przyjęte były z oklaskiem.

Postrzeżenia Meteorologiczne.

	Term:		Barometr				Wsch:		Zachó:	
Dzień	St: ciepła	St: zimna	Cale	linijki	tote ułomi:	WIATR	Godzina	Minuta	Godzina	Minuta
10	0	0	72	2	8	Pd. W.	7	59	4	1